

UZASADNIENIE

Powódka (...) **Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G.** wniosła o zasądzenie na jej rzecz solidarnie od pozwanych kwoty 50 321,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu podała, że na podstawie umowy z dnia 26 stycznia 2010r. nr (...) zawartej z P.R.I. (...) S.A. w W. wykonywała (jako podwykonawca) prace budowlane w ramach budowy pływalni wielozadaniowej w O., przy ul. (...), na potrzeby (...) w O.. W toku realizacji umowy, pozwana ad. 1 wymusiła na powódce, pod groźbą naliczenia kar umownych, dodatkowe prace w postaci wykonania dwóch zbiorników wód popłucznych. Powódka od początku wskazywała, że jej oferta nie obejmowała tych prac oraz że nie wchodzi one w zakres branż, których wykonanie jej zlecono. Zastrzegła także, że będzie się domagała z tego tytułu dodatkowego wynagrodzenia.

Powódka podkreśliła, że zakres i sposób wykonania prac różnił się od zakładanego pierwotnie w projekcie budowlanym tj. zamiast zbiorników żelbetowych (wchodzących w zakres branży budowlanej, nie objętej umową) zażądano od niej wykonania zbiorników z tworzyw sztucznych. Tymczasem, zbiorniki o podobnych parametrach były wykonywane przez inne firmy.

Niniejszym pozew powódka dochodzi wynagrodzenia z tytułu zrealizowanych dodatkowo prac budowlanych, z ostrożności procesowej domagając się, aby zostało ono ustalone wg stawek S.. Podstawą odpowiedzialności pozwanego ad. 2 jest fakt, że jako inwestor akceptował (a co najmniej tolerował) obecność powódki na budowie i nie wyrażał sprzeciwu co do wykonania dodatkowych prac budowlanych w zakresie zbiorników wód popłucznych.

Z ostrożności procesowej, powódka wniosła o potraktowanie jej żądania jako roszczenia o zwrot wartości nienależnego świadczenia, spełnionego pod przymusem i zastrzeżeniem zwrotu, od pozwanych ad. 1 i ad. 2 (k. 3 – 6).

Pozwana (...) **Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości W.** (następca pod tytułem ogólnym **Przedsiębiorstwa (...) Spółka Akcyjna w W.** – k.244) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniosła, że powódce nie należy się odrębne wynagrodzenie za wykonanie zbiorników wód popłucznych, bowiem wykonanie tych elementów mieściło się w zakresie przedmiotowym umowy o roboty budowlane, zawartej między powódką a pozwaną ad. 1. Ich wykonanie przewidywała dokumentacja projektowa, stanowiąca integralną część umowy podwykonawczej.

Pozwana ad. 1 zaprzeczyła, aby wymusiła na powódce wykonanie dodatkowych robót budowlanych pod groźbą naliczenia kar umownych. Skoro umowa obejmowała wykonanie zbiorników, zapowiedź skorzystania z uprawnienia do naliczenia kar umownych nie może być traktowana jako działanie bezprawne lub naruszające zasady współżycia społecznego.

Zdaniem pozwanej ad. 1, zbiorniki wody popłucznej stanowią element instalacji wodociągowo – kanalizacyjnej. Służą one do zbierania wody z basenu, która zostaje następnie poddana procesowi oczyszczania i ostatecznie jest przetłaczana do kanalizacji sanitarnej. Bez tych zbiorników, instalacja ta byłaby niekompletna.

Tymczasem, powódka zobowiązała się w umowie do „kompleksowego wykonania instalacji kanalizacyjnej” (k. 158 – 161).

Pozwany (...) **w O.** wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew przyznała, iż łączyła ją m.in. z pozwaną ad. 1 umowa o roboty budowlane oraz że pozwana ad. 1 złożyła wniosek o wyrażenie przez inwestora zgody na zawarcie umowy z powódką jako podwykonawcą, przedstawiając umowę oraz aneks do niej.

Pozwany ad. 2 przyznał, że zakres przedmiotowy umowy nie obejmował wykonania zbiorników wód popłucznych.

Wskazał jednak zarazem, że nie są mu znane żadne okoliczności związane z wymuszaniem na podwykonawcy wykonania dodatkowych prac, pod groźbą naliczania kar umownych. Wiedzę o powyższych ewentualnych robotach dodatkowych inwestor powziął dopiero z pozwu. W szczególności, nie otrzymał pisma powódki z 4 listopada 2011r. Nigdy także nie wyrażał zgody, ani w sposób wyraźny, ani w sposób dorozumiany, na wykonanie przez podwykonawcę robót wykraczających poza zakres ustalony w umowie za dodatkowym wynagrodzeniem w wysokości 50 000 zł. Podwykonawca nigdy nie zwracał się wprost do inwestora o dokonanie zapłaty za te roboty.

W świetle powyższych okoliczności, mając na uwadze przesłanki powstania odpowiedzialności inwestora przewidziane w art. 647¹ k.c., pozwany ad. 2 nie ponosi odpowiedzialności wobec podwykonawcy z tytułu wynagrodzenia za wykonanie zbiorników (k. 147 – 150).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 27 sierpnia 2009r. nr (...), pomiędzy Uniwersytetem (...) w O. a konsorcjum, w skład którego wchodziła m.in. Przedsiębiorstwo (...) Spółka Akcyjna w W. (obecnie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości W.), została zawarta umowa o roboty budowlane. Przedmiotem tej umowy była budowa pływalni wielozadaniowej przy ul. (...) w O. wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie.

Wykonawca robót został wyłoniony trybie przetargu nieograniczonego o udzielenie zamówienia publicznego.

Zawarcie umowy przez powódkę i pozwaną ad. 1 było poprzedzone prowadzeniem negocjacji, z których w dniu 25 stycznia 2009r. został sporządzony protokół. W treści tego protokołu wskazano, że zakres robót obejmuje kompleksowe wykonanie instalacji wentylacji, instalacji centralnego ogrzewania, ciepła technologicznego, podgrzewania wody basenowej, odzysku ciepła oraz instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej – na podstawie przekazanej dokumentacji projektowej, **zgodnie z przekazaną ofertą z dnia 23 listopada 2009r.**

Na podstawie umowy z dnia 26 stycznia 2010r. nr (...), pozwana ad. 1 zleciła powódce (występującej wówczas pod nazwą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G.) jako podwykonawcy wykonanie prac w zakresie instalacji wentylacji, instalacji centralnego ogrzewania, ciepła technologicznego, podgrzewania wody basenowej, odzysku ciepła oraz instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej, w ramach powyżej opisaney inwestycji (par. 2 ust. 1).

Zgodnie z umową, szczegółowy zakres robót będących przedmiotem umowy został określony w protokole negocjacji, umowie oraz udostępnionej dokumentacji projektowej (par. 2 ust.1), Zarówno sam tekst pisemnej umowy, jak i **protokół z negocjacji, dokumentacja projektowa** (rysunki, obliczenia i informacje techniczne dotyczące zakresu) oraz **oferta** podwykonawcy z uzgodnionymi korektami miały stanowić część umowy, przy czym strony uzgodniły, że o ważności tych dokumentów decyduje kolejność ich wskazania w par. 1 ust. 1 pkt 1 umowy).

Strony przewidziały, że w trakcie realizacji robót dokumentacja projektowa może zostać doprecyzowana przez projektanta, przy czym jedynie uszczegółowienie, rozwinięcie i modyfikacje dostarczonej dokumentacji nie wykraczające poza zakres uzgodniony powyżej nie będzie rozumiane jako zmiana zakresu rzeczowego (par. 2 ust. 1).

Ustalono również, że generalny wykonawca ma prawo do zmiany zakresu robót, w tym – zlecenia robót dodatkowych. Roboty takie mogły być wykonane po uzyskaniu pisemnej akceptacji generalnego wykonawcy, zaś przed ich wykonaniem musiały być oszacowane co do wartości, zakresu i czasu ich trwania. Natomiast podwykonawca miał obowiązek przygotowania weryfikowalnych ofert na roboty dodatkowe w terminie 3 dni od daty otrzymania zapytania generalnego wykonawcy (w oparciu o ceny jednostkowe obowiązujące dla niniejszej umowy – par. 2 ust. 5).

W treści umowy powódka oświadczyła, że przekazana mu dokumentacja projektowa jest kompletnym i wystarczającym zestawem dokumentów, pozwalającym na wykonanie robót zgodnie z umową. Podwykonawca zobowiązał się do sprawdzenia tej dokumentacji i zgłoszenia na piśmie dostrzeżonych wad, błędów i braków (par. 3 ust. 1 pkt 1).

Termin rozpoczęcia robót został przewidziany na 1 czerwca 2010r., a ich zakończenia – na 15 grudnia 2010r.

W zamian za wykonanie wymienionych w umowie robót, wykonawca zobowiązał się do zapłaty na rzecz powódki ryczałtowego wynagrodzenia w łącznej wysokości 2 300 000 zł netto. Aneksem do umowy z 6 stycznia 2010r., wynagrodzenie ryczałtowe zostało podwyższone do kwoty 2 700 000 zł + VAT.

dowód: protokół z negocjacji z k. 32 – 33, umowa z k. 14 – 31, aneks z k. 152, umowa wraz z aneksem z k. 232 – 242, dokumentacja instalacji odzysku ciepła z k. 267 - 295

Pozwany ad. 2 akceptował wybór podwykonawcy i treść zawartej z nim pisemnej umowy oraz aneksu z 6 stycznia 2010r.

Pozwana ad. 1 przekazała podwykonawcy dokumentację projektową, niezbędną do wykonania umowy, jeszcze przed złożeniem oferty.

bezsporne – potwierdzone dowodami w postaci kopii pisma z k. 151, zeznań świadka Ł. C. z k. 355 odw. – 356 odw. zeznania przedstawiciela powódki L. K. z k. 483 odw. – 484 odw.

W lutym 2011r., powódka wezwała inwestora do zapłaty należności w kwocie 259 654,20 zł, wynikającej z faktury VAT nr (...) z 4 stycznia 2011r.

W trakcie wykonywania robót przez powódkę powstał pomiędzy nią a pozwaną ad. 1 spór co do tego, czy wykonanie 2 zbiorników wody zużytej wchodzi w zakres umowy.

Podwykonawca, do którego należała budowa instalacji technologii basenowej, również odmawiał wykonania tych zbiorników.

Pozwana ad. 1 domagała się od powódki wykonania tych zbiorników w ramach umowy.

W piśmie z dnia 9 sierpnia 2011r., projektant inż. J. G., opowiadając na pytanie Ł. C. odnośnie obecności zasobników wód popłucznych w projekcie odzysku ciepła ze ścieków z natrysków oraz wody popłucznej filtrów basenowych wyjaśniła, że projekt określa wytyczne dla zbiorników odnośnie wymaganej pojemności użytkowej oraz uzbrojenia. Do gromadzenia ścieków z popłuczyn zastosowane zostały takie same zbiorniki jak zbiorniki przelewowe dla basenu pływackiego, zaprojektowane przez technologów basenowych. Zbiorniki popłuczyn stanowią istotną część instalacji technologicznej basenów w zakresie zrzutu wód popłucznych z filtrów basenowych.

W piśmie z dnia 7 października 2011r., kierowanym do pozwanej (także na adres jej oddziału), odnosząc się do żądania wykonania zasobników wód popłucznych powódka wskazała na stanowisko projektanta, iż zbiorniki te stanowią część instalacji technologicznej basenów w zakresie zrzutu wód popłucznych z filtrów basenowych. Prace te nie wchodziły w zakres umowy. Ponadto wskazała, że elementy te nie były objęte ofertą (nie zostały wymienione w kosztorysach zestawiających prace objęte ofertą), do której odwołuje się sporządzony przez strony protokół negocjacji. Powódka wskazała na sprzeczności w dokumentacji projektowej i SIWZ, bowiem w niektórych dokumentach mowa jest o zbiornikach żelbetowych, a w innych – o zbiornikach z PP. W związku z tym wskazała, że ewentualne wykonanie prac może nastąpić na podstawie odrębnego zlecenia, po przeprowadzeniu stosownych negocjacji.

W piśmie z 4 listopada 2011r., kierowanym do pozwanej (także na adres jej oddziału) powódka oświadczyła, że pod przymusem, celem uniknięcia kar umownych, przystępuje do wykonania robót dodatkowych – dwóch zbiorników

wód popłucznych w technologii PP. Jednocześnie wskazała, że koszt tych prac wyniesie 50 000 zł netto oraz że będzie dochodzić wykonania tych prac na drodze sądowej tytułem bezpodstawnego wzbogacenia.

Ostatecznie powódka wykonała oba zbiorniki z tworzyw sztucznych. W dniu 10 lutego 2012r. został podpisany protokół odbioru instalacji odzysku ciepła i oraz zbiorników wód popłucznych, stwierdzający wykonanie robót bez zastrzeżeń.

dowód: faktura z k. 153, pismo z k. 123 – 124, protokół z k. 122, pismo z k. 126, pismo z k. 125, zeznania świadka K. T. z k. 419 odw. - 420

W dniu 16 maja 2012r. przedstawiciel powódki L. K. (2) oraz dyrektor kontraktu z ramienia pozwanej ad. 1 podpisali protokół końcowy stanu zaawansowania robót. W jego treści przedstawiciel powódki złożył oświadczenie, iż nie będzie występował o żadne dodatkowe (poza zabezpieczeniami gwarancyjnymi) należności związane z realizacją niniejszej umowy/zlecenia, po potrzymaniu zapłaty zgodnej z protokołem końcowym. Zrzekł się również roszczeń odszkodowawczych (w tym – z tytułu kar umownych) wynikających z realizacji umowy/zlecenia.

dowód: protokół z k. 391

W dniu 1 marca 2013r., przedstawiciel powódki oświadczył, iż uchyła się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych w formie adnotacji na końcowym protokole zaawansowania robót. Wyjaśnił, że oświadczenie dotyczące zrzeczenia się roszczeń lub niewystępowania z nimi zostało złożone pod wpływem kierowanej wobec powódki groźby odmowy podpisania protokołu końcowego bez takiej adnotacji, a tym samym – groźby niezapłacenia wynagrodzenia za wykonane prace.

dowód: pismo wraz z potwierdzeniem odbioru z k. 392 - 394

Brak jest podstaw do zakwestionowania autentyczności złożonych do akt dokumentów.

Sąd rozważał, kogo w niniejszej sprawie obciążyć skutkami nieprzedstawienia dokumentu w postaci oferty, który miał kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (art. 6 k.c., art. 233 par. 2 k.p.c.). Przeszkody w przedstawieniu dowodu zachodziły zarówno po stronie powódki, jak i pozwanej ad. 1, którą – zgodnie z wnioskiem powódki – Sąd zobowiązał do złożenia tego dokumentu (odpowiedź pozwanej ad. 1 - k. 369). Wydaje się jednak, że jako autor dokumentu stanowiącego w istocie część umowy (a co najmniej istotnego z punktu widzenia jej interpretacji) powódka powinna posiadać jego egzemplarz lub choćby roboczą wersję. Z twierdzeń powódki wynika zresztą, że taki dokument był, ale zaginęł, a osoba która się tym zajmowała już nie pracuje (k. 356 odw.).

Tymczasem pozwana ad. 1 zakwestionowała fakt, aby przedstawione przez powódkę kosztorysy (załączone do e – maila z dnia 27 września 2010r.) stanowiły formalnie fragment oferty.

Sąd co do zasady dał wiarę zeznaniom świadków G. Z., D. R., M. W., K. G. i K. T. co do przedstawianych przez nich faktów uznając jednak, że są one z reguły ogólnikowe i niewiele wnoszą do sprawy.

Sąd z ostrożnością ocenił zeznania Ł. C. (jako pracownika powódki i kierownika projektu z jej ramienia) stwierdzając, że zeznania te nie mogą stanowić samodzielnej podstawy do ustalenia treści przedstawionej pozwanej ad. 1 oferty, ewentualnie uznania, że załączone do pozwu kosztorysy stanowiły jej fragment. Podobnie Sąd ocenił w tym zakresie zeznania przedstawiciela powódki.

Samo przeprowadzenie tych dowodów co do treści zgubionego dokumentu Sąd uznał za dopuszczalne (por.: art. 246 k.p.c., art. 74 k.c., art. 648 k.c.).

Ostatecznie Sąd dał wiarę relacjom Ł. C. i L. K. w części, w jakiej odnosiły się do okoliczności związanych z podpisaniem odbioru końcowego uznając, że znajdują one potwierdzenie w zasadach doświadczenia życiowego.

Zeznania żadnej z wymienionych wyżej osób nie mogły stanowić podstawy dla ustalenia, do jakiej branży należało wykonanie zbiorników, których dotyczy sprawa. W ocenie Sadu, dokonanie takich ustaleń wymagało posiadania wiadomości specjalnych. Wnioski w tym zakresie były zatem formułowane wyłącznie w oparciu o opinię biegłego.

Sąd podzielił wnioski biegłego uznając, że sporządzona przez niego opinia jest jasna, rzetelna i przekonująco uzasadniona. Brak jest zatem postaw do jej podważenia. Biegły szczegółowo wskazał, dlaczego zbiorniki są niezbędne dla funkcjonowania instalacji ciepła oraz z jakich przyczyn nie można ich zakwalifikować jako elementy innych instalacji (np. wodociągowo – kanalizacyjnej lub technologii basenów). Szczegółowo ustosunkował się również do zastrzeżeń zgłaszanych przez strony.

Sąd oddalił wnioski o dołączenie umów zawartych przez pozwaną ad. 1 z pozostałymi podwykonawcami uznając, że jest to zbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlega oddaleniu.

Na gruncie rozpatrywanej sprawy powódka (podwykonawca) dochodziła od pozwanych (wykonawcy i inwestora) wynagrodzenia za roboty dodatkowe, wykonane poza zakresem umowy łączącej ją z pozwaną ad. 1 (art. 647 oraz art. 647¹ i n. k.c.). Alternatywnie, jako podstawę dochodzonych roszczeń powódka zgłaszała przepisy o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c.).

Pozwana ad. 1 (generalny wykonawca) wносиła o oddalenie powództwa podnosząc, że wykonanie przez powódkę zbiorników było objęte umową (dokumentacją projektową). Stanowiły one element instalacji wodociągowo - kanalizacyjnej.

Pozwany ad. 2 (inwestor) przyznał, że wykonanie wskazanych zbiorników nie było przewidziane umową. Jednakże wobec niewiedzy inwestora o wykonywaniu tych robót oraz niezajomości przedmiotowo istotnych postanowień umowy, brak jest podstaw do obciążenia go odpowiedzialnością z tytułu wynagrodzenia za wykonane roboty.

Rozpoznanie niniejszej sprawy wymagało przede wszystkim rozstrzygnięcia kwestii związanych z interpretacją zapisów zawartej przez strony umowy (art. 65 k.c.).

Z treści tej umowy wynika, że do zadań powódki należało wykonanie instalacji wentylacji, instalacji centralnego ogrzewania, ciepła technologicznego, podgrzewania wody basenowej, **odzysku ciepła** oraz **instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej**. Szczegółowy zakres robót będących przedmiotem miał być określony w protokole negocjacji (odsyłającym do oferty złożonej przez powódkę), umowie oraz udostępnionej dokumentacji projektowej, przy czym dokumenty te zostały przez strony umowy podwykonawczej uznane wprost jako części umowy. Strony wskazały przy tym m.in., że protokół negocjacji (odsyłający do oferty powódki) będzie „ważniejszy” niż dokumentacja projektowa. W ocenie Sądu, należy to rozumieć w ten sposób, że jeżeli pomiędzy wymienionymi dokumentami zachodziłyby sprzeczności, decydujące znaczenie będzie miał dokument stojący wyżej w określonej przez strony kolejności.

W oparciu o dokonane w sprawie ustalenia Sąd doszedł do przekonania, że możliwe jest wyłącznie określenie treści zgodnych oświadczeń woli w oparciu o kryterium obiektywne – analizę tekstu umowy i stanowiącą jej integralną część dokumentację projektową. W świetle twierdzeń stron oraz ich zachowania po zawarciu umowy nie da się ustalić zgodnego zamiaru stron. Jest oczywistym, że pozwanej ad. 1 co do zasady chodziło o wykonanie przez podwykonawcę wszystkich prac należących do danej branży, zaś ewentualne wyłączenie lub pominięcie określonych prac musiało być dokonane w oparciu o treść oferty lub ustalenia zawarte w protokole negocjacji.

W ocenie Sądu, skoro ustalenia stron znalazły wspólny zewnętrzny wyraz, nie można mówić w rozpatrywanej sprawie o tzw. dyssensie czyli braku zgodnych oświadczeń stron. Można co najwyżej rozważać zaistnienie po jednej ze stron

błędu co do treści czynności prawnej. Trudno także rozstrzygać wszelkie wątpliwości czy sprzeczności w dokumentacji na niekorzyść autora (pозwanej ad. 1), skoro dokumentacja ta pochodziła w istocie od innego podmiotu (inwestora), a powódka w umowie zobowiązała się do jej sprawdzenia i zgłoszenia wszelkich błędów i wątpliwości. Należy mieć na uwadze, że wykonywanie instalacji, o których mowa w umowie, jest przedmiotem działalności powódki, zatem można oczekiwać od niej szczególnej staranności i umiejętności w analizowaniu dokumentacji projektowej (art. 355 par. 2 k.c.).

Istotną przeszkodą w ustaleniu w sposób precyzyjny zakresu umowy był **brak dokumentu w postaci oferty**, która – jak wynika z powyższych zapisów – dookreślała przedmiot umowy. Wobec nieprzedstawienia tego dokumentu przez powódkę wniosek, iż oferta ta ograniczała zakres prac ogólnie wymienionych w umowie, nie znajduje wystarczających podstaw. W szczególności, wobec stanowiska pozwanej ad. 1, nie zostało udowodnione, aby załączone do pozwu protokoły stanowiły rzeczywiście fragment tej oferty. W ocenie Sądu, same zeznania Ł. C. i L. K. nie były dostateczną podstawą do takiego wniosku. Jak wskazano powyżej, w konsekwencji rozkładu ciężaru dowodu w sprawie fakt niewykazania treści dokumentu oferty obciąża powódkę (art. 6 k.c.).

W tej sytuacji, podstawą ustaleń Sądu były wnioski biegłego, sformułowane w oparciu o treść dokumentacji projektowej. Niezwykle istotna była w tym zakresie odpowiedź na pytanie, fragmentem której instalacji były przedmiotowe zbiorniki.

Treść opinii biegłego przesądziła w sposób jednoznaczny, że wykonane przez powódkę zbiorniki (tzw. zbiorniki wód zużytych) **należały do instalacji odzysku ciepła**. Zdaniem biegłego, bez tych zbiorników instalacja ta nie mogłaby prawidłowo funkcjonować (podczas gdy instalacje technologii wody basenowej i wodociągowo – kanalizacyjna mogły). Biegły wyjaśnił przy tym, że w dokumentacji projektowej wskazano, że będą to zbiorniki z tworzywa sztucznego.

Tymczasem instalacja ta była objęta zakresem umowy zawartej z podwykonawcą.

W ocenie Sądu, treść pisma projektanta z dnia 9 sierpnia 2011r. nie może sama w sobie skutecznie podważyć powyższych wniosków. Nie można wykluczyć, że przesłuchanie projektanta pozwoliłoby bliżej wyjaśnić poruszone w piśmie kwestie, zwłaszcza że biegły zwracał uwagę na problemy związane z nazewnictwem zbiorników. Żadna ze stron nie złożyła jednak wniosku o przesłuchanie J. G. w charakterze świadka, zaś przeprowadzenie tego dowodu z urzędu (w tym poszukiwanie adresu świadka) byłoby działaniem wyłącznie na korzyść strony powodowej.

Z wyjaśnień biegłego wynika, że powyższe wnioski sformułował on w oparciu o treść dokumentacji projektowej. Potwierdził zarazem, że istniały pewne nieścisłości w tej dokumentacji. Jak wskazywała powódka niektóre dokumenty tj. przedmiar robót i opis do przekazanej jej dokumentacji, nie przewidywały wykonania zbiorników. Były również wątpliwości co do materiału, z którego zbiorniki miały zostać wykonane.

Należy przy tym pamiętać, że powódka – występująca w roli podwykonawcy – nie uczestniczyła w postępowaniu przetargowym i nie mogła w jego ramach wyjaśnić tych kwestii. Wątpliwości co do zakresu robót w poszczególnych branżach mogły być jednak przez powódkę wyjaśniane na etapie prowadzonych z pozwaną ad. 1 negocjacji, a stosownie do zapisów w umowie, sprawdzenie dokumentacji projektowej było obowiązkiem powódki już po zawarciu umowy (dokumentacją tą powódka dysponowała w istocie już wcześniej).

Reasumując wnioski płynące z zaoferowanego przez strony materiału dowodowego należy stwierdzić, że prace polegające na wykonaniu zbiorników wody zużytej były objęte jej zakresem.

W przypadku uznania, że istniejące sprzeczności w dokumentacji nie dają możliwości ustalenia rzeczywistych obowiązków podwykonawcy, umowa musi być uznana za nie zawartą wobec braku zgodnych oświadczeń woli stron lub nieważną w całości lub w części (art. 387 par. 1 k.c., 58 k.c.). Wówczas całość prac wykonanych przez powódkę co najmniej w branży odzysku ciepła winna być uznana za świadczenie nienależne. Podstawą do ustalenia wynagrodzenia za te prace nie może być w takim wypadku ustalony w umowie ryczałt. Dla wykazania wysokości dochodzonego

pozwem roszczenia, konieczne byłoby ustalenie kosztu tych robót, zaś strony nie zgłosiły w tym zakresie wniosków dowodowych.

Nie można wykluczyć, że powódka pozostawała w błędzie co do treści umowy w części odnoszącej się do zakresu prac objętych branżą odzysku ciepła. Należy zwrócić uwagę na **daleko idące rozbieżności w twierdzeniach stron oraz zeznaniach świadków i przedstawiciela powódki co do oznaczenia branży, do jakiej należało wykonanie zbiorników**. Być może ich źródłem było niewłaściwe (zdaniem biegłego) określanie tych zbiorników jako zbiorników wód popłucznych, podczas gdy były to w istocie zbiorniki wody zużytej. Nie ulega jednak wątpliwości, że powódka nie złożyła oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu.

Reasumując należy stwierdzić, że brak jest podstaw do uznania, aby wykonanie dwóch zbiorników wody zużytej nie było objęte umową łączącą powódkę z pozwaną ad. 1. Skoro zaś całość wynagrodzenia z tej umowy została uiszczona, nie zachodzą również podstawy do uwzględnienia żądania w stosunku do pozwanego ad. 2.

Na marginesie należy zauważyć, że aby przypisać pozwanemu ad. 2 odpowiedzialność z art. 647¹ k.c., konieczne byłoby wykazanie, że przedmiotowo istotne warunki tej umowy (w tym – wynagrodzenie) były pozwanemu ad. 2 znane. Skoro pozwany ad. 2 zlecił wykonanie całego obiektu pozwanej ad. 1 nie sposób byłoby uwzględnić w stosunku do niego także żądania zwrotu nienależnego świadczenia.

Z uwagi na poczynione powyżej wnioski, zbędnym było również dokonywanie oceny, czy oświadczenie o zrzeczeniu się przez powódkę roszczeń wykraczających ponad kwotę wynikającą z ostatecznego protokołu zaawansowania robót dotknięte nieważnością. Powódka twierdziła, że oświadczenie to było złożone pod wpływem bezprawnej groźby, zaś jej przedstawiciel w wymaganym przepisami terminie uchylił się od skutków tego oświadczenia.

Sąd podzielił stanowisko, że – o ile rzeczywiście taka groźba została sformułowana – należy ją uznać za realną i bezprawną. W świetle zasad doświadczenia życiowego, zważywszy na specyfikę działalności polegającej na prowadzeniu robót budowlanych (wymagającej niekiedy znacznych nakładów na opłacenie pracowników, zakup materiałów), czas wypłaty wynagrodzenia ma z reguły istotne znaczenie dla przedsiębiorcy.

Zasadnicza trudność polegała w tym wypadku na ocenie, czy powódka w ogóle udowodniła fakt kierowania wobec niej takiej groźby. Okoliczność ta znajduje bowiem potwierdzenie wyłącznie w dowodach z przesłuchania przedstawiciela powódki i świadka, będącego jej pracownikiem. Zważywszy na widoczne w korespondencji między stronami od początku stanowcze i zdecydowane stanowisko powódki w kwestii dotyczącej wykonania zbiorników, rezygnacja z wynagrodzenia w tej części wydaje się jednak niezrozumiała. Brak jest natomiast podstaw do wniosku, że wysokość należnego powódce wynagrodzenia została zakwestionowana z innych przyczyn (np. w związku z wzajemnymi roszczeniami z tytułu kar umownych za opóźnienie lub innego rodzaju nienależytego wykonania umowy). Należy zauważyć, że w treści protokołu końcowego pozwana ad. 1 nie czyni żadnych wzajemnych ustępstw. Dlatego Sąd skłaniał się do wersji prezentowanej przez świadka Ł. C. i przedstawiciela powódki. Jak wskazano powyżej, kwestia ta nie miała ostatecznie znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie powołanych przepisów, Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 102 k.p.c. uznając, że rozstrzygnięcie takie uzasadniają szczególne okoliczności sprawy (sprzeczności w dokumentacji, które były przyczyną błędu powódki).

O kosztach uzupełniającej opinii biegłego orzeczono po myśli art. 288 k.p.c. w zw. z art. 89 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O nie uiszczonych kosztach sądowych (obejmujących część kosztów wynagrodzenia biegłego i koszty przesłuchania świadków) Sąd orzekł po myśli art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSR Anna Kabzińska